

WOJCIECH KORONKIEWICZ
PODLASIE
Z D R O W O
Z A K R Ę C O N E
P O D R Ó Ż
P O K R A I N I E
N I E Z W Y K L Y C H L U D Z I
I Z A P O M N I A N Y C H
S M A K Ó W



Kategoria

- Kultura
- Turystyka

UWAGA! Książka dostępna w przedsprzedaży; jej wysyłka możliwa będzie po 24 listopada 2021 r.

Trudno sobie wyobrazić dwumetrowego Wojtka Koronkiewicza w stroju pszczołki, będę jednak namawiał wydawcę, aby taki mu sprawił – w uznaniu dla autora, który nie potrafiąc usiedzieć w miejscu, krąży po Podlasiu i wszędzie zbiera literacki nektar. Pyszne są spotkania i rozmowy zrelacjonowane w tej książce! Właściwie to nie książka, lecz bombonierka; sięgnąwszy po jedną czekoladkę, sięgniemy po kolejną, a potem po następną, a później po jeszcze kilka..., w końcu zaś nabierzemy apetytu na podróż śladami sympatycznego drągała. Smacznego i na zdrowie!

O AUTORZE

Wojciech Koronkiewicz, urodzony w Białymstoku w kwietniu 1969 roku, syn Janusza i Danuty. Mieszkał po pół roku w Paryżu, Nowym Jorku i Warszawie, ale zawsze wracał. W Białymstoku czuje się najlepiej. Rodzina katolicka, ale dziadek prawosławny. W dodatku maszynista! Na parowozie jeździł. Jak go Babcia zobaczyła, ślub w tydzień był! Wojciech Koronkiewicz jest dziennikarzem. Kiedyś pisał wiersze i malował po ścianach. Filmy kręcił. Teraz wyprowadza psy ze schroniska. Ma piękną żonę, dwoje dzieci i kota. Jeździ rowerem. Autor wydanej w 2020 r. książki *Z Matką Boską na rowerze. Podróż do cudownych obrazów, ikon i świętych źródeł Podlasia*.

FRAGMENT KSIĄŻKI:

„Czarnuszka! Olej faraonów! Nasiona czarnuszki znaleziono w piramidach. Zgaga, nadkwaśność, odbijanie, a nawet alergię!

- Opowiedz jak alergię miałeś w tartaku – mówi pani Ania. – Żółty byłeś jak Chińczyk.

- Od pyłu sosnowego chyba tak poszło – potwierdza pan Piotr. – Ale dzięki czarnuszce wyszedłem z tego. Olej faraonów! Lek Hindusów! Choć niektórzy mówią, że smakuje jak olej przepałowcy. Ale w związku z tą pandemią bardzo dobrze się rozchodził. Brali ino furczało.

- Dolać panu? – pyta pani Ania.

- Wypiłem dwa kieliszki. Więcej nie dam rady.

- Tak, tak – kiwa głową pan Piotr. – Mieszać nie ma co. Ja to najbardziej Iniany lubię. Pamiętam z rodzinnego domu. Ojciec z olejarni przynosił. W czasie postu z ziemniakami się jadło. I pokost z tego był do malowania płotów. Człowiek pamięta ten zapach.

- A dlaczego u was w olejarni są dwa akordeony? – pytam.

- Bo my z żoną gramy i śpiewamy – ucieszył się pan Piotr. – Jeden akordeon na ławeczkę, drugi na koncerty!

Poderwał się pan Piotr z krzesła, za akordeon chwycił.

- To co? Zagramy, Kochanie? Zaśpiewamy? – zawołał.

- Proteza mi się popsowała – powiedziała pani Ania i zasłoniła usta.

Za płotem dojrzały dynie”.

„Nadziwić się nie mogę, że jest tyle chętnych osób do nauki. Przyjeżdżają tu i uczą się zapomnianej sztuki. Tymczasem takie chodniki, jak my tkamy, bez problemu można kupić w Ikei. Taniej i szybciej. Ale kiedy siadamy do krosien, uświadamiamy sobie zapomniane pragnienia. Słucham rozmów, ktoś sobie przypomina, że jego babcia miała taki długi pasiasty chodnik. I ten chodnik gdzieś zaginął. Prawdopodobnie po śmierci babci. Teraz zaś wraca, wykonany ręką wnuczki. Przez szacunek dla rodziny, dla tradycji, dla pracy własnych rąk. I przez szacunek dla świata. Bo my używamy do tkania starych ubrań. Nie wyrzucamy ich na śmietnik. Nie niszczymy planety. Wykorzystujemy raz jeszcze. Nadajemy im drugie życie. Siedzę przy krosnach, słucham i patrzę. I widzę w oczach ludzi szczęście. Widzę, jak ważna jest w życiu twórczość. Ludzie uwielbiają się uczyć. I robić coś nowego. Coś, co ma jakiś sens. Czemu można dotknąć. Czym się można pochwalić. Czym można ozdobić dom.

Własnoręcznie zrobionym dywanikiem. Choć dwa dni wcześniej nie potrafili zrobić nic.

I jeszcze coś ci powiem. Tylko się nie śmieję. Osnowa i wątek. Wątek i osnowa. Przecież to jest czysta metafizyka! To jest symbol całego naszego życia. Osnowa. To nasze talenty, nasze uwarunkowania, miejsce, gdzie się urodziliśmy, stan społeczny i tak dalej. Tego nie zmienimy. Ale mamy przecież wątek. Który możemy tkać tak, jak nam się tylko spodoba. To my dobieramy kolor nici, ich fakturę i

gęstość. To my układamy z tego wzór. Bardzo często kiedy tkamy, to gadamy o sensie życia. Bardzo mnie to porusza”.

KUP KSIĄŻKĘ - link do sklepu

Source URL:

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/kultura-turystyka/1837-ksiazka-w-przedsprzedazy-wojciech-koronkiewi-cz-podlasie-zdrowo>